

Sygn. akt III APa 15/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gerszewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Mazur SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	stażysta Damian Wawrzyniak

po rozpoznaniu w dniu 11 sierpnia 2015 r. w Gdańsku

sprawy Ł. O. (1) i D. W.

przeciwko (...) Spółka jawna z siedzibą w G.

i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji Ł. O. (1) i D. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt VIII P 9/13

1. Uchyła pkt I zaskarżonego wyroku w odniesieniu do pozwanej (...) Spółka jawna z siedzibą w G. i umarza postępowanie;
2. oddala apelację powodów wobec pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.;
3. zasądza od powoda Ł. O. (1) na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. kwotę 2.700 złotych (dwa tysiące siedemset 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję;
4. zasądza od powódki D. W. na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. kwotę 1.800 złotych (jeden tysiąc osiemset 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt III APa 15/15

UZASADNIENIE

Powodowie: Ł. O. (2) oraz D. W. w pozwie skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) z siedzibą w G. domagali się zapłaty:

- na rzecz D. W. kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami od 18 grudnia 2012 roku do dnia spełnienia świadczenia tytułem zadośćuczynienia za krzywdę moralną doznaną w związku ze śmiercią ojca E. O. (1) (...), w wyniku następstw wypadku przy pracy, tj. za smutek, rozpacz, utratę poczucia bezpieczeństwa i wsparcia przy rozpoczynaniu dorosłego życia (wyjścia za mąż i urodzenia trójki dzieci);

- na rzecz Ł. O. kwoty łącznej kwoty 314.906,40 zł wraz z odsetkami od 18 grudnia 2012 roku do dnia spełnienia świadczenia, na którą to kwotę składają się następujące roszczenia:

a. 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną doznaną w bardzo młodym wieku, tj. 15 lat, w wyniku śmierci ojca, konieczność zmiany miejsca zamieszkania i wyjazdu na stałe do Wielkiej Brytanii, a także nerwicę, lęki i depresję, doznane wskutek tragicznego zdarzenia;

b. 51.428,00 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z podjęciem płatnych studiów licencjackich na S. U. w Wielkiej Brytanii;

c. 13.478,40 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu z miejscowości T. na uczelnię S. U., położoną w miejscowości S..

Jako podstawę prawną roszczeń powodowie przywołali przepis art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. (powód Ł. O. (1))

Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania podnosząc, że żądanie powodów nie znajduje, co do zasady, oparcia w treści art. 448 kc oraz art. 446 § 3 k.c. Zdaniem pozwanej powodowie nie przedstawili żadnych dowodów na okoliczność łączących ich z ojcem szczególnych bliskich więzi osobistych, emocjonalnych a także by wskutek tej śmierci doznali stanów depresyjnych, lękowych, nerwicy. Przepis ten nie obejmuje bowiem możliwości zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wynikających ze śmierci osób bliskich. Nadto, w ocenie pozwanej, kwoty żądane przez powodów są bezzasadne i wygórowane. Więzy łączące powodów ze zmarłym ojcem nie miały cech „istotności, szczególności czy wyjątkowości”, były normalnymi więzami rodzinnymi, które nie były nacechowane szczególnie emocjonalną intensywnością.

Pozwana wskazała dalej, odnosząc się do żądań powoda Ł. O. (1) zwrotu kosztów studiów i dojazdów na studia, że nie mają one podstaw prawnych i uzasadnienia, nie zostały udowodnione. W tym zakresie pozwana spółka powołała się na wyroki Sądów Apelacyjnych w Łodzi sygn. akt I ACa 1470/12, w Szczecinie sygn. akt I ACa 107/13, I ACa 183/13 oraz w B. sygn. akt I ACa 292/13. Powodowie nie wykazali znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. W szczególności powód mający ustalone sądownie alimenty w wysokości 300 zł miesięcznie, nie udowodnił, by zmarły ojciecłożył na jego utrzymanie kwoty przekraczające wysokość tychże alimentów. W ocenie pozwanej dochodzone przez powoda Ł. O. (1) powinny zostać pomniejszone o otrzymane przez niego jednorazowe odszkodowanie w kwocie 48.439 zł z tytułu śmierci ojca.

Wezwana do udziału w sprawie (postanowieniem z 13 stycznia 2014 roku na mocy art. 194 § 3 k.p.c.) w charakterze pozwanego (...) A. R., (...) spółka jawna z siedzibą w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wskazując na brak podstaw faktycznych i prawnych do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej. Zakwestionowała, że doszło do przejęcia zakładu pracy w rozumieniu art. 23¹ k.p., a gdyby nawet przyjąć że ta okoliczność miała miejsce, to brak jest odpowiedzialności spółki jawnej za skutki zdarzenia, które miało miejsce (...) roku. Powołując się na orzecznictwo sądowe podniosła, że art. 23¹ k.p. ma zastosowanie tylko do osób, które były pracownikami w dniu przejęcia zakładu. Nadto brak jest podstaw do uznania zdarzenia z (...) roku za wypadek przy pracy.

Wyrokiem z dnia 28 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

Małżeństwo D. N. z E. O. (1) zostało rozwiązane przez rozwód w 1996 roku. E. O. (1) wyprowadził się ze wspólnego domu w zabudowie szeregowej w G.. Strony podzieliły wspólny majątek w ten sposób, że D. N. przypadł w rozliczeniu dom, E. O. (1) mieszkanie w S..

E. O. (1) po sprzedaży mieszkania wynajmował mieszkanie lub zamieszkiwał u konkubin.

W 2002 roku D. N. wystąpiła przeciwko E. O. (1) z pozwem o podwyższenie alimentów na rzecz małoletniego wówczas powoda Ł. O. (1) z kwoty 250 zł na kwotę 400 zł miesięcznie wskazując, że były małżonek jest zameldowany pod adresem jej domu w G., ale nie przebywa w nim od 1996 roku, zaś ona nie zna aktualnego miejsca jego pobytu.

Ugodą sądową z 7 maja 2002 roku E. O. (1) zobowiązał się do uiszczania renty alimentacyjnej na rzecz małoletniego powoda Ł. O. (1) w kwocie po 300 zł miesięcznie, do rąk matki D. N..

W 2002 roku D. N. ponownie zawarła związek małżeński, a od lat 2003/2004 pozostaje w separacji faktycznej.

Powódka D. W. w roku 2004 wyjechała wraz z narzeczonym, w celach zarobkowych, do Wielkiej Brytanii. Była wówczas na czwartym roku studiów zaocznych w Akademii Wychowania Fizycznego w G., na kierunku turystyka i rekreacja. Podjęła pracę w hotelu, do Polski przyjeżdżała na sesje egzaminacyjne. Studia w Polsce ukończyła.

W lutym 2006 roku do Wielkiej Brytanii przyjechała D. N., również w celach zarobkowych. Podjęła pracę kucharki w hotelu. Początkowo zamieszkała w jednym mieszkaniu z córką i jej narzeczonym.

W tym czasie, tj. w lutym 2006 roku, powód Ł. O. (1) uczęszczał do drugiej klasy gimnazjum. Zamieszkiwał wraz z ojcem w domu matki w G.. Powodem wspólnego zamieszkania był wyjazd matki do Wielkiej Brytanii. Po ukończeniu nauki, tj. pod koniec czerwca 2006 roku, wyjechał do matki i siostry do Wielkiej Brytanii. Tam od września 2006 roku kontynuował naukę. W lutym 2007 roku powód ostatni raz widział się z ojcem. W lipcu 2007 roku ukończył trzecią klasę gimnazjum.

Powódka D. W. około trzech – czterech razy w roku widywała się z ojcem, ostatni raz w sierpniu 2007 roku. Gdy przyjeżdżała do Polski, przeważnie zatrzymywała się u ciotki w G. albo w mieszkaniu małżonka. Dwa razy w miesiącu dzwoniła do ojca.

Zdarzało się, że powodowie otrzymywali od ojca prezenty okazjonalne. E. O. (1) nie odwiedzał powodów w Wielkiej Brytanii.

(...) Sp. z o.o. w G. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 15 maja 2006 roku. Do 2011 roku współnikami spółki byli A. R. oraz R. J., który jednocześnie był prezesem jej zarządu. W 2011 roku jedynym współnikiem był A. R.. W latach 2006 – 2009 J. D. (1) w ramach prowadzonej przez siebie działalności – biuro rachunkowe – prowadziła dokumentację księgową spółki. W okresie od listopada 2009 roku do listopada 2013 roku pracowała w spółce na umowę o pracę jako główna księgowa. Sprawami pracowniczymi spółki zajmowała się kadrowa. Przedmiotem działalności spółki były m.in. budowa i remonty statków, konstrukcji stalowych. W spółce były różne formy zatrudnienia, które zależały od rodzaju wykonywanych prac, woli osób zatrudnianych. Spółka zawierała umowy z kontrahentami polskimi i zagranicznymi.

Pozwana (...) Sp. z o.o. w G., jako wykonawca, zawarła 1 sierpnia 2007 roku z A. Ż., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), jako zamawiającym, umowę nr (...) na wykonanie prac szlifierskich na konstrukcji pogłębiarki budowanej na Nabrzeżu W. (...) (...) w G..

Z ustaleń Sądu wynika, że 20 sierpnia 2007 roku E. O. (1) zawarł z (...) Sp. z o.o., reprezentowaną przez prezesa zarządu R. J., umowę o pracę na okres od 20 sierpnia 2007 roku do 28 lutego 2008 roku, na stanowisku szlifierza, w pełnym

wymiarze czasu pracy. Tego też dnia otrzymał informację o warunkach zatrudnienia i uprawnieniach pracowniczych, kartę informacji o ryzyku zawodowym, zagrożeniach na stanowisku spawacza, które to okoliczności potwierdził własnoręcznym podpisem. Podpisał również w pracowniczej karcie bhp odbiór kasku, okularów spawalniczych, ubrania i butów roboczych, maski przeciwpyłowej, jednakże nie uzupełnił rubryki – data odbioru. Również 20 sierpnia 2007 roku pracodawca skierował E. O. (1) na wstępne badania lekarskie – wydanie orzeczenia lekarskiego o stanie zdrowia pracownika i ustalenie braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku szlifierza, na podstawie przepisu art. 229 § 1 k.p.

Pracodawca nie dopuścił E. O. (1) do wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę ze względu na brak orzeczenia lekarskiego niestwierdzającego przeciwwskazań do wykonywania pracy w charakterze szlifierza.

Na prośbę ojca powodów (uzasadnioną jego trudną sytuacją materialną) 22 sierpnia 2007 roku (...) Sp. z o.o., reprezentowana przez prezesa zarządu R. J. jako zamawiający, zawarła z E. O. (1), jako wykonawcą, umowę o dzieło Nr 1/08/07, której przedmiotem było szlifowanie zbiornika balastowego, lewej burty, rufy na pogłębiarce. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na 31 sierpnia 2007 roku. Do wykonania dzieła (co wynika z umowy) zamawiający powierzył wykonawcy sprzęt do wykonania pracy i materiały ściernie.

Od 22 do (...) roku, tj. od środy do niedzieli, E. O. (1) wykonywał prace szlifierskie na pogłębiarce, w godz. od ok. 7.00 do ok. 15.00 -17.00, w godzinach takich, w jakich wykonywali swoje obowiązki zatrudnieni w różnych formach organizacyjnych przez A. Ż.. Mógł zgłosić kierownikowi produkcji T. I., zatrudnionemu na umowę o pracę przez A. Ż., chęć wcześniejszego zakończenia wykonywania pracy i wyjść.

Do wykonywania pracy przychodził przebrany w ubranie robocze z szatni położonej na terenie E.. Nie podpisywał listy obecności. Narzędzia pracy, tj. szlifierki, przedłużacze, pobierał od ślusarza narzędziowego J. S., zatrudnionego na umowę o pracę przez A. Ż. prowadzącego działalność pod firmą (...).

W piątek, tj. (...) roku, S. K. (1), związany z A. Ż. umową o dzieło, monter kadłubowy, wyznaczył E. O. (1) zakres prac na niedzielę (...) roku. Do obowiązków S. K. (1) należało sprawdzanie, czy firma podwykonawcza wykonuje prace zgodnie z dokumentacją. W piątek po południu S. K. (1) skończył pracę, nie pracował w sobotę i w niedzielę.

Listę osób pracujących w niedzielę (...) roku sporządził T. N. (1), kierownik produkcji zatrudniony na umowę o pracę przez A. Ż..

(...) roku E. O. (1) szlifował z jednej strony zbiornika, w odległości od niego ok. 8 metrów szlifował J. P., zatrudniony przez A. Ż. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod firmą (...). Zbiornik stanowił jedno pomieszczenie, z dwoma wjazdami. Szlifujący E. O. (1) oraz J. P. nie widzieli się.

W tym dniu M. H., emeryt, na podstawie umowy zlecenia zawartej z A. Ż., pełnił dyżur w biurze. Do jego obowiązków należało odbieranie telefonów, faksów, spisywanie pracowników (...), którzy przyszli do pracy, spisywanie raportów. Nie nadzorował pracy produkcyjnej. Był poinformowany przez kierownika T. N. (1) z (...), że pracę na pogłębiarce będzie wykonywał E. O. (1) z (...) sp. z o.o. Z pozwanej spółki nie pojawił się nikt celem sprawowania nadzoru nad pracą E. O. (1).

(...) roku E. O. (1), podczas wykonywania prac szlifierskich na pogłębiarce, zmarł. Znalazł go J. P., który w czasie przerwy poszedł do drugiego wjazdu zbiornika, gdyż nie słyszał pracy E. O. (1).

Pozwana (...) Sp. z o.o., reprezentowana przez prezesa zarządu R. J., 27 sierpnia 2007 roku wystawiła świadectwo pracy potwierdzając zatrudnienie E. O. (1) w spółce od 20 do (...) roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku szlifierza oraz podając przyczynę ustania stosunku pracy (przez jego wygaśnięcie). Pozwana spółka z o.o. zgłosiła E. O. (1) jako pracownika do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego od 20 sierpnia 2007 roku, wypełniając 4 września 2007 roku zgłoszenie. W tym samym dniu wypełniła oświadczenie o wyrejestrowaniu z ubezpieczeń od 27 sierpnia

2007 roku, zaś 11 września 2007 roku raport miesięczny dla osoby ubezpieczonej (ZUS RMUA), wskazując 0,00 jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne E. O. (1).

Niespornym jest, że od 1 października 2007 roku powodowi Ł. O. (1) przysługuje prawo do renty rodzinnej w związku z wypadkiem po E. O. (1) i że postanowieniem z 26 października 2007 roku, sygn. akt VII Ns 1476/07, Sądu Rejonowego w Gdyni stwierdził nabycie spadku po E. O. (1), na podstawie ustawy, przez powodów w częściach po 1/2 części spadku z dobrodziejstwem inwentarza.

28 maja 2008 roku został sporządzony protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z (...) roku, w którym zespół powypadkowy jako przyczynę śmierci E. O. (1) wskazał porażenie prądem elektrycznym. Protokół ten został zatwierdzony 29 maja 2008 roku przez R. J. - prezesa zarządu (...) Sp. z o.o.

Decyzją z 5 listopada 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. przyznał powodowi Ł. O. (1) jednorazowe odszkodowanie z tytułu śmierci ojca wskutek następstw wypadku przy pracy w kwocie 48.439,00 zł.

W 2008 roku powódka D. W. zawarła związek małżeński, z którego pochodzą: córka urodzona w (...) roku oraz syn i córka urodzeni w (...) roku. Zamieszkuje w Wielkiej Brytanii w mieszkaniu socjalnym wraz z małżonkiem i dziećmi. Pracuje dwa razy w tygodniu w hotelu, zarabia ok. 2.500 zł miesięcznie w przeliczeniu na polską walutę. Jej małżonek uzyskuje zarobki w kwocie ok. 5.500 zł miesięcznie. Rodzina ponosi wydatki związane z utrzymaniem mieszkania w kwocie ok. 3.500 zł miesięcznie.

Po śmierci ojca jej sytuacja majątkowa nie uległa pogorszeniu.

W latach 2009 – 2012 powód Ł. O. (1) odbył w Wielkiej Brytanii studia licencjackie na kierunku informatyka. Od 2012 roku uczęszcza raz, dwa razy w tygodniu na studia policencjackie na kierunku zarządzanie. Aktualnie zamieszkuje z matką w mieszkaniu socjalnym w Wielkiej Brytanii, otrzymuje wynagrodzenie za praktyki studenckie oraz rentę rodzinną po zmarłym ojcu. Od 1 marca 2013 roku renta rodzinna wynosi kwotę 2.150,38 zł netto.

Matka powoda pracuje jako kucharka w hotelu. Pomaga finansowo synowi, w tym zapłaciła za jego wycieczki m.in. do Turcji, Tajlandii, Portugalii.

W 2011 roku powstała (...) spółka jawna, której współnikami są J. D. (1) oraz A. R.. Spółka ta ma na celu obsługę zleceń budowy mostów, wiatraków, konstrukcji stalowych m.in. w Niemczech, Holandii, tj. na rynkach zagranicznych.

(...) Sp. z o.o. miała działać na rynku krajowym w zakresie obsługi zleceń dla stoczni, handlu odzieżą roboczą.

W 2011 roku spółka jawna przejęła 83 zatrudnionych przez (...) Sp. z o.o. pracowników, w trybie przepisu art. 23¹ k.p. (...) Sp. z o.o. w 2011 roku rozwiązała stosunki pracy z 55 pracownikami, w 2012 roku z 11 pracownikami. Na dzień 1 stycznia 2013 roku w (...) Sp. z o.o. zatrudnionych było 5 pracowników, na 31 grudnia 2013 roku spółka ta nie zatrudniała pracowników.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. 1 lipca 2013 roku podjęło uchwałę o likwidacji. Likwidatorem został A. R.. Spółka nie ma nieruchomości, nie zatrudnia pracowników.

Sąd I instancji wskazał dalej, że wyrokiem z 2 lutego 2012 roku - prawomocnym od 29 maja 2012 roku - Sąd Rejonowy w Gdyni, sygn. akt II K 1221/10, uznał oskarżonego S. K. (1) za winnego tego, że (...) roku w G., podczas budowy na Nabrzeżu W. Morskiego (...) w G. pogłębiarki, będąc zobowiązanym do nadzoru nad pracami na podstawie umowy zawartej 1 sierpnia 2007 roku z A. Ż. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w G., w tym na podstawie przepisów § 86 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27 lipca 2004 roku w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. Nr 180, poz. 1860 ze zm.) oraz § 87 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30 maja 2001 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i przebudowie oraz remoncie jednostek pływających (Dz. Nr 73, poz. 770 ze zm.) do zapewnienia stałego nadzoru nad pracami wykonywanymi w zbiornikach oraz możliwości udzielenia natychmiastowej pierwszej pomocy w razie

nagłej potrzeby lub wypadku, zaniedbał tych obowiązków w ten sposób, że zlecając E. O. (1) prace szlifierskie w zbiorniku balastowym pogłębiarki nie zapewnił wymaganego stałego nadzoru nad tymi pracami oraz możliwości natychmiastowego udzielenia pierwszej pomocy, przez co naraził E. O. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego E. O. (1) zmarł śmiercią nagłą na skutek niewydolności krążenia z obrzękiem płuc wskutek porażenia prądem elektrycznym.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Gdyni uznał oskarżonego T. N. (1) za winnego tego, że (...) roku w G., podczas budowy na Nabrzeżu W. Morskiego (...) w G. pogłębiarki, będąc kierownikiem produkcji zobowiązanym do nadzoru nad pracami na podstawie umowy o pracę zawartej z A. Ż. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w G., w tym na podstawie przepisów § 86 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 27 lipca 2004 roku w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. Nr 180, poz. 1860 ze zm.) oraz § 87 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30 maja 2001 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i przebudowie oraz remoncie jednostek pływających (Dz. Nr 73, poz. 770 ze zm.) do zapewnienia stałego nadzoru nad pracami wykonywanymi w zbiornikach oraz możliwości udzielenia natychmiastowej pierwszej pomocy w razie nagłej potrzeby lub wypadku, zaniedbał tych obowiązków w ten sposób, że zlecając E. O. (1) prace szlifierskie w zbiorniku balastowym pogłębiarki nie zapewnił wymaganego stałego nadzoru nad tymi pracami oraz możliwości natychmiastowego udzielenia pierwszej pomocy, przez co naraził E. O. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego E. O. (1) zmarł śmiercią nagłą na skutek niewydolności krążenia z obrzękiem płuc wskutek porażenia prądem elektrycznym.

S. K. (1) oraz T. N. (1) zostali skazani na podstawie art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby.

W toku postępowania sądowego zmarł oskarżony A. Ż., wobec czego postępowanie w części jego dotyczącej zostało przez Sąd Rejonowy w Gdyni umorzone.

W tak ustalonym stanie faktycznym (na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w tym w aktach osobowych E. O. (1), aktach II K 121/10, aktach III RC 312/02, aktach XV U 72/09, aktach rentowych Ł. O. (1), których żadna ze stron nie kwestionowała, zeznań świadków oraz przesłuchania stron) Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Przede wszystkim Sąd wskazał na brak podstaw prawnych do uznania, że E. O. (1) z (...) Sp. z o.o. w G. łączył stosunek pracy. Zgodnie z treścią przepisu art. 22 § 1 k.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosownie do § 11 zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Jakkolwiek stosunek pracy stanowi podstawową formę zatrudnienia, to jednakże zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego. Praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych (por. wyrok SN z 9 grudnia 1999 r., I PKN 432/99, LexPolonica nr 343242, OSNAPiUS 2001, nr 9, poz. 310). O wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p.), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobem jego realizacji (por. wyrok SN z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99, LexPolonica nr 351383, OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 637). Co prawda o charakterze prawnym danego stosunku zatrudnienia nie rozstrzyga jedynie nazwa umowy jaką nadały jej strony lecz także, a nawet przede wszystkim, jej treść, a ściślej treść stosunku prawnego, który w wyniku tej umowy powstaje; jednakże nazwy umowy nie można zignorować, bo nazwa ta przynajmniej pośrednio świadczy o zgodnym celu i zamiarze stron umowy co do rodzaju kreowanego ową umową stosunku prawnego. Inaczej mówiąc, o istocie i charakterze stosunku prawnego wynikającego z umowy decyduje zamiar stron i cel umowy, jednak w razie wątpliwości co do tego, jaka była intencja stron (co do rodzaju umowy), za rozstrzygające należy uznać to, co znalazło wyraz w bezpośrednich oświadczeniach woli stron i w dokonanej przez nie kwalifikacji czynności prawnej, wyrażonej w nadanej jej nazwie.

Wola stron obejmuje bowiem również samą nazwę czynności prawnej, na podstawie której można odtworzyć intencje (zgodny cel i zamiar) stron przy składaniu oświadczeń woli.

W niniejszej sprawie formalnie E. O. (1) zawarł z (...) Sp. z o.o. dwie pisemne umowy: umowę o pracę 20 sierpnia 2007 roku oraz umowę o dzieło 22 sierpnia 2007 roku. Pracodawca (co wykazało postępowanie dowodowe) nie dopuścił go do wykonywania pracy na podstawie zawartej umowy o pracę do czasu przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku szlifierza. Z uwagi na trudną sytuację materialną E. O. (1) (brak pieniędzy) i na jego prośbę pozwana (...) Sp. z o.o. zawarła z nim umowę o dzieło (zeznania świadka R. J.). Trudną sytuację finansową potwierdził świadek T. N. (1) zeznając, że E. O. (1) „zapisał się do pracy na niedzielę, mówił o kłopotach finansowych”.

W ocenie Sądu I instancji wolą stron było zawarcie i wykonywanie pracy przez E. O. (1) na podstawie umowy o dzieło. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. J., ówczesnego współnika i prezesa zarządu pozwanej (...) Sp. z o.o., że E. O. (1) nie wykonywał obowiązków pracowniczych, na podstawie zawartej umowy o pracę, z uwagi na brak wymaganego przez przepis art. 229 § 1 i § 4 k.p. orzeczenia lekarskiego. Zgodnie z przepisem art. 229 § 1 pkt 1 k.p., wstępnym badaniom lekarskim podlegają osoby przyjmowane do pracy, pracodawca zaś nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku (art. 229 § 4 k.p.).

Sąd podkreślił dalej, że pracodawca jest odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa i higieny pracy, zaś w przypadku nieprzestrzegania przepisów lub zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, to pracodawca, a nie pracownik podlega karze – na podstawie przepisu art. 283 § 1 k.p., usytuowanego w dziale trzynastym kodeksu pracy, zatytułowanego jako odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko prawom pracownika. Pozwana (...) Sp. z o.o., by nie narazić się na odpowiedzialność za wykroczenie przeciwko prawom pracownika, nie dopuściła E. O. (1) do pracy w ramach podpisanej umowy o pracę, bez orzeczenia lekarskiego.

W dalszej kolejności Sąd zważył, że wykonywanie takich samych czynności może występować w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. Cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych, lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (tak też SN w wyroku z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26). Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający (wyrok Sądu Najwyższego z 14 września 1998 r., I PKN 334/98, OSNAPiUS z 1999 r. Nr 20, poz. 646).

W niniejszej sprawie E. O. (1) nie wykonywał pracy podporządkowanej – pod kierownictwem pracodawcy. Z materiału dowodowego nie wynika, by ktokolwiek z pozwanej (...) Sp. z o.o. wydawał mu polecenia dotyczące pracy. Wykonywanie przez E. O. (1) pracy nie podlegało również nadzorowi ze strony spółki. Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 11 k.p.c., prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z 2 lutego 2012 roku, sygn. akt II K 1221/10, jest wiążący w zakresie ustalenia, że S. K. (1) oraz T. N. (1) zostali skazani za to, że zlecając E. O. (1) prace szlifierskie w zbiorniku balastowym pogłębiarki nie zapewnili wymaganego stałego nadzoru nad tymi pracami.

Pozwana (...) Sp. z o.o. nie organizowała jego miejsca pracy, nie prowadziła ewidencji czasu pracy. E. O. (1) nie podpisywał listy obecności. Z zeznań świadka S. K. (1) wynika, że „przychodził do nas przebrany w kombinezon roboczy w środę, czwartek, piątek tak jak się rozpoczynała praca, wychodził tak jak się praca kończyła, było to od 7.00 do ok. 15.00, 17.00”. Świadek T. N. (1) zeznał, że „nie podpisywał u nas listy obecności”, „mógł zgłosić i wcześniej wyjść”.

Wbrew ustaleniu zawartym w umowie o dzieło, że do wykonania dzieła pozwana powierzyła wykonawcy sprzęt do wykonania pracy i materiały ściernie, z zeznań świadka J. S. wynika, że to od niego E. O. (1) pobierał narzędzia do pracy. Świadek ten zeznał również, że to kierownik produkcji polecił mu wydawać narzędzia E. O. (1). Zarówno J.

S., jak i T. N. (1), byli pracownikami A. Ż. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Narzędzia pracy, którymi posługiwał się E. O. (1) były własnością A. Ż..

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie stwierdził podstaw do ustalenia, by E. O. (1) z pozwaną (...) Sp. z o.o. w G. łączył stosunek pracy, co skutkowało uznaniem za niezasadne powoływanie się przez powodów w pozwie na odpowiedzialność strony pozwanej wynikającą z treści przepisów art. 207 k.p. oraz art. 208 § 1 i 2 k.p. Skoro między stronami nie było stosunku pracy zdarzenia z (...) roku nie można uznać za wypadek przy pracy. Samo stwierdzenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy ma znaczenie i jest wiążące w postępowaniu o świadczenie przysługujące na podstawie ustawy wypadkowej, np. o jednorazowe odszkodowanie, o rentę rodzinną dla członków rodziny ubezpieczonego zmarłego w związku z wypadkiem przy pracy (vide wyrok SN z 24 czerwca 2008 roku, I PK 298/07). Nie można wykluczyć przy tym argumentacji świadka R. J., ówczesnego członka zarządu pozwanej (...) Sp. z o.o., że podpisał protokół powypadkowy, by uprawnieni członkowie rodziny otrzymali odszkodowanie z ZUS. (...) Sp. z o.o. zgłosiła E. O. (1) jako pracownika do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego od 20 sierpnia 2007 roku, jednakże wypełniła zgłoszenie po terminie - 4 września 2007 roku a 11 września 2007 roku wypełniła raport miesięczny wskazując składkę zerową jako podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Zgłoszenie, wyrejestrowanie z ubezpieczeń oraz raport są to dokumenty prywatne, a zatem ich moc dowodowa jest ograniczona. Zgodnie z przepisem art. 245 k.p.c. stanowią jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała złożyła oświadczenie danej treści. Nie są jednakże wystarczające dla ustalenia, że E. O. (1) rzeczywiście wykonywał zatrudnienie w ramach zawartej umowy o pracę.

Wobec ustalenia, iż E. O. (1) nie łączył stosunek pracy z (...) Sp. z o.o. w likwidacji z siedzibą w G., Sąd I instancji nie badał okoliczności wynikających z treści przepisu art. 23¹ k.p. § 2 k.p., zgodnie z którym za zobowiązania wynikające ze stosunku pracy, powstałe przed przejściem części zakładu pracy na innego pracodawcę, dotychczasowy i nowy pracodawca odpowiadają solidarnie.

Sąd Okręgowy zważył dalej, że gdyby nawet zachodziły przesłanki do ustalenia stosunku pracy między E. O. (1) a (...) Sp. z o.o., to nie ma podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki D. W. oraz zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz powoda Ł. O. (1), z poniżej podanych względów.

Powodowie wystąpili z żądaniem zadośćuczynienia za krzywdę moralną doznaną w wyniku śmierci ich ojca E. O. (1), w oparciu o przepis art. 448 k.c. W ocenie powódki krzywda ta wyrażać się ma w postaci smutku, rozpaczy, utraty poczucia bezpieczeństwa i wsparcia przy rozpoczynaniu dorosłego życia – wyjściu za mąż i urodzeniu trójki dzieci. Natomiast powód wskazał, że doznał krzywdy w wyniku śmierci ojca, bowiem wówczas zaistniała konieczność zmiany miejsca zamieszkania i wyjazdu na stałe do Wielkiej Brytanii, a także nabawił się nerwicy, lęków i depresji.

Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie wykazali w toku sprawy, by wskutek śmierci E. O. (1) doznali jakichkolwiek krzywd. Powódka nie udowodniła, by pomiędzy nią a zmarłym ojcem istniała silna więź emocjonalna, osobista. Jej twierdzenia w tym zakresie Sąd uznał za gołosłowne. E. O. (1) w 1996 roku, po rozwodzie, wyprowadził się ze wspólnie zamieszkiwanego domu w G., sprzedał mieszkanie w S. i zamieszkiwał wraz z kolejnymi konkubunami (wynika to z zeznań powodów oraz świadka D. N.).

Do momentu rozvodu relacje ojca z córką nie były najlepsze (vide zeznania świadka – matki powodów).

Sąd I instancji podkreślił, że twierdzenia powódki o pomocy materialnej ze strony ojca nie mają odzwierciedlenia w materiale dowodowym. D. W. w 2004 roku wyjechała do Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych i tam podjęła pracę. Sąd nie dał wiary zeznaniom, że ojciec był w stanie jej pomagać. Powódka zeznała, że ojciec pracował wiele godzin, do 20.00, otrzymywał ok. 2.000 zł za pracę. Sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest uznanie, że

pracujący fizycznie w Polsce ojciec, niemający własnego mieszkania (zameldowany u byłej małżonki w G.), pomaga finansowo córce emigrującej za granicę w celach zarobkowych. Sąd nie negował przy tym, że ojciec mógł kupować córce prezenty okolicznościowe, utrzymywać kontakt telefoniczny, czy też spotykać się z córką, gdy przyjeżdżała do Polski. Nie odwiedzał jednak córki w Wielkiej Brytanii. Gdyby przyjechał do Wielkiej Brytanii do pracy, to nie miałby gdzie mieszkać - w lutym 2006 roku matka powódki, która przyjechała do pracy, zamieszkała wraz z nią i jej narzeczoną a pod koniec czerwca 2006 roku zamieszkał wraz z nimi powód Ł. O. (1).

W chwili śmierci ojca powódka miała (...), od 2004 roku mieszkała i pracowała w Wielkiej Brytanii. Wyjechała, by się usamodzielnąć i trudno uznać, że rozpoczynała wówczas dorosłe życie. W żaden sposób nie udowodniła, że śmierć ojca spowodowała utratę jej bezpieczeństwa. Sytuacja majątkowa powódki nie pogorszyła się po śmierci ojca. Za męża wyszła po upływie około roku od tego zdarzenia, dzieci urodziła również po upływie czasu - w 2011 i 2012 roku. Od wyjazdu D. W. do Wielkiej Brytanii w 2004 roku do dnia śmierci ojciec nie odwiedził powódki. Nie ma pewności, czy przyjechałby na urodziny wnuków.

Również powód Ł. O. (1) nie wykazał, by pomiędzy nim a zmarłym ojcem istniała silna więź emocjonalna, osobista. Po rozwodzie rodziców powód zamieszkiwał z ojcem jedynie od lutego 2006 roku do końca roku szkolnego w czerwcu 2006 roku. Wyłącznym powodem wspólnego zamieszkiwania był zaplanowany wyjazd matki do pracy w Wielkiej Brytanii. Ł. O. (1) miał ukończyć drugą klasę gimnazjum w Polsce i dołączyć do matki i siostry, by kontynuować naukę za granicą. Sąd nie dał wiary jego twierdzeniom, że miał kontynuować naukę w Polsce i dopiero po śmierci ojca zmienił plany. Powód wyjechał bowiem pod koniec czerwca 2006 roku, od września 2006 roku podjął naukę w trzeciej klasie gimnazjum w Wielkiej Brytanii, jego ojciec natomiast zmarł (...) roku. Już za życia ojca zdecydował się na kontynuację nauki za granicą. Po rozwodzie rodziców, od 1996 roku do lutego 2006 roku, nie mieszkał z ojcem. Również zeznania świadka D. N. w zakresie twierdzenia, że syn miał wrócić do Polski na studia i zamieszkać z ojcem są niewiarygodne. Powód przyznał, że ojciec nie odwiedzał go w Wielkiej Brytanii.

Ł. O. (1) uprawniony był do alimentów ze strony ojca, w kwocie początkowo po 250 zł miesięcznie, od 2002 roku po 300 zł miesięcznie. Trudno uznać, że przez cały czas po rozwodzie rodziców utrzymywał kontakt z ojcem skoro matka jego nie umiała wytłumaczyć dlaczego w pozwie o podwyższenie alimentów domagała się ustalenia kuratora dla ojca nieznanego z miejsca pobytu. Zeznała, że być może jej były małżonek pracował wówczas w okolicach W..

Zeznania powoda, że ojciec miał w latach 90-tych bardzo dobre zarobki nie znajdują odzwierciedlenia w wysokości alimentów, które E. O. (1) płacił na syna. Sąd nie wykluczył, że powód otrzymywał od ojca okazjonalne prezenty podnosząc jednocześnie, że w okresie od rozvodu rodziców powodów ich ojciec E. O. (1) był zatrudniony - do chwili swojej śmierci - jedynie przez okres około 2 lat 8 miesięcy i trzech dni.

Sąd nie dał wiary twierdzeniu świadka D. N., że ojciec powodów w połowie finansował synowi wyjazdy. Przeczy temu sytuacja finansowa E. O. (1) przed śmiercią. Jak wynika z postępowania dowodowego, E. O. (1) prosił R. J. o zawarcie umowy o dzieło ze względu na trudną sytuację materialną. Również z zeznań świadka D. N. wynika, że to ona pomaga synowi finansowo, z nią powód zamieszkuje oraz ona sfinansowała jego wyjazdy do Turcji, Tajlandii, Portugalii.

Za gołosłowne uznał Sąd I instancji twierdzenia powoda Ł. O. (1), że w związku ze śmiercią ojca miał nerwicę, lęki w nocy, był zamknięty w sobie wskazując, że z tego powodu nie leczył się, nie chodził na terapię. Za niewiarygodne uznał w tym zakresie zeznania świadka D. N., że nie miał apetytu, nie chciał chodzić do szkoły, ani z nikim się spotykać, leżał na łóżku, nie chciał powiedzieć co mu jest, budził się w nocy z krzykiem, był nerwowy oraz że taki stan trwał ok. roku. Sąd nie dał wiary zeznaniom Ł. O. (1) oraz świadka D. N., że kiedy powód w 2008 roku przyjechał na tydzień do Polski w związku ze ślubem siostry, był na trzech wizytach u psychiatry. Na potwierdzenie tej okoliczności nie została załączona do akt stosowna dokumentacja a zeznanie świadka D. N. dotyczące odmowy podania przez lekarza psychiatry nazwiska oraz wystawienia zaświadczenia Sąd uznał za niewiarygodne. Powód oraz świadek zgodnie przy tym zeznali, że innych wizyt nie było.

Powód domagał się również zwrotu kosztów studiów licencjackich i kosztów dojazdu na nie w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.p.c., w myśl którego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie,

jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W toku postępowania Ł. O. (1) nie wykazał, by skutek śmierci ojca nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Nie udowodnił, by ojciecłożył na jego utrzymanie kwotę przekraczającą 250 zł tytułem alimentów, a od 2002 roku kwotę przekraczającą 300 zł miesięcznie z tego tytułu. Obowiązek ponoszenia przez ojca kosztów utrzymania i wychowania ograniczał się do powyższych kwot. Niezgodne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego byłoby uznanie, że ojciec powoda pracujący fizycznie w Polsce - gdyby żył - mógłby płacić za studia syna w Wielkiej Brytanii.

Reasumując, Sąd Okręgowy ustalił, że E. O. (1) nie świadczył pracy w ramach stosunku pracy, zgodnie ze spisaną 20 sierpnia 2007 roku umową o pracę zatem roszczenia powodów, na mocy przepisów art. 22 k.p. a contrario w zw. z art. 448 k.c. i art. 446 § 3 k.c., podlegały oddaleniu, o czym orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego, Sąd I instancji, w pkt II i III wyroku, orzekł na mocy art. 98 §1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 i 7 oraz § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 października 2014 roku wywiedli powodowie zaskarżając go w całości zarzucając mu:

1. obrazę art. 22 § 1 k.p. poprzez uznanie, że E. O. (1) z (...) Sp. z o.o. w G. nie łączył stosunek pracy, a co za tym idzie, że zdarzenie z dnia (...) r. w G., w wyniku którego poniósł on śmierć, nie było wypadkiem przy pracy;

2. obrazę art. 233 k.p.c. polegającą na braku wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego, a także dokonanie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym mającym wpływ na rozstrzygnięcie sporu w szczególności przez :

- całkowite pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku treści treść § 5 ust.3 umowy nr (...) na wykonanie prac szlifierskich na konstrukcji pogłębiarki, budowanej na Nabrzeżu W. Morskiego (...) w G., zawartej w dniu 1 sierpnia 2007 r., pomiędzy A. Ż. (...) z siedzibą w G. (zamawiający), a (...) Sp.zo.o. z siedzibą w G. (wykonawca): w której pozwana jako wykonawca zobowiązała się do „przestrzegania wszelkich obowiązujących przepisów, w tym BHP, PPOZ, zaleceń PIP itp., niezależnie od miejsca wykonania prac związanych z realizacją umowy”

- uznanie za niewystarczające dla ustalenia wykonywania przez E. O. (1) zatrudnienia w ramach zawartej umowy o pracę okoliczności zgłoszenia go przez pozwaną jako pracownika do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego od 20 sierpnia 2007 roku, a także treści „Protokołu nr (...) roku ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy” znajdującego się w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., Inspektorat w G., Wydział Przyznawania R. i Emerytur, przy ul. (...) IV 24, (...)-(...) G. - znak (...) zgodnie z którym:

- E. O. wykonując pracę w dniu (...) roku zatrudniony był w (...) Sp.zoo,

- przyczynami śmierci E. O. były: niewłaściwy stan czynnika materialnego – brak urządzenia zabezpieczającego oraz brak nadzoru;

- pozwana uznała powyższe zdarzenia za wypadek przy pracy;

- całkowite pominięcie ustaleń zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - sygn. akt III AUa 486/09 - z dnia 29 stycznia 2010 roku, zgodnie z którym zdarzenie z dnia (...) r. w G., w wyniku którego śmierć poniósł E. O. (1), było wypadkiem przy pracy (art. 189 k.p.c w zw. z art. 3. ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych);

- wybiórczą ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie m.in. poprzez pominięcie tych zeznań świadków, z których wynika, że E. O. łączył z pozwaną stosunek pracy (vide zeznania S. K. (1), J. S., J. P., M. H.), a także pominięcie wszelkich innych istotnych okoliczności wskazujących na wykonywanie przez E. O. na rzecz pozwanej zatrudnienia, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu pisma;

- uznanie, że w toku sprawy powodowie nie wykazali aby wskutek śmierci swego ojca doznali jakichkolwiek krzywdę;

3. obrazę art. 168 § 1 k.p.c. - poprzez przywrócenie pozwanej (...) Spółka jawna z siedzibą w G. terminu do złożenia odpowiedzi na pozew (wobec braku ku temu podstaw)

4. obrazę art. 102 k.p.c. - poprzez zasądzenie od powodów na rzecz obu pozwanych spółek zwrotem kosztów zastępstwa procesowego w pełnym wymiarze, w sytuacji, w której zarówno trudna sytuacja materialna powodów, charakter zgłaszanego roszczenia oraz fakt, iż pozwane spółki reprezentowane były przez jednego pełnomocnika - uzasadnia zwolnienie całkowite lub choćby częściowe powodów od obowiązku zwrotu rzeczonych kosztów

Wskazując na powyższe, powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika wniosli o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że zdarzenie z dnia (...) roku w G., w wyniku którego śmierć poniósł E. O. (1), było wypadkiem przy pracy wynikającym ze stosunku pracy (art. 189 k.p.c w zw. z art. 3. ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) oraz zasądzenie od pozwanej (...) Sp. z o.o. w likwidacji na rzecz Ł. O. (1) łącznie 199.906,40 zł wraz z odsetkami od dnia 18 grudnia 2012 roku do dnia spełnienia świadczenia - na które składają się następujące kwoty:

a) 134.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną doznaną w bardzo młodym wieku (15 lat), w wyniku śmierci ojca, konieczność zmiany miejsca zamieszkania i wyjazdu na stałe do Wielkiej Brytanii, a także nerwicę, lęki i depresję, doznane wskutek tragicznego zdarzenia - art. 448 kc

b) 51.428,00 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z podjęciem płatnych studiów licencjackich na S. U. w Wielkiej Brytanii - art. 446 § 3 kc

c) 13.478,40 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu z miejscowości T. na uczelnię S. U., położoną w miejscowości S. - art. 446 § 3 kc

- zasądzenia od pozwanej (...) Sp. z o.o. w likwidacji na rzecz D. W. kwoty 49.000,00 zł wraz z odsetkami od dnia 18 grudnia 2012 roku do dnia spełnienia świadczenia tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę moralną doznaną w wyniku śmierci ojca E. O. (1) (...), w wyniku następstw wypadku przy pracy - tj. za smutek, rozpacz, utratę poczucia bezpieczeństwa i wsparcia przy rozpoczynaniu dorosłego życia (wyjścia za mąż i urodzenia trójki) - art. 448 k.c.;

ewentualnie zaś o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpatrzenia,

2. zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Jednocześnie powodowie cofnęli powództwo w całości i zrzekli się wszelkich roszczeń odnośnie (...) Spółka jawna z siedzibą w G., zaś w stosunku do pozwanej (...) Sp. z o.o. w likwidacji cofnęli powództwo zgłoszone ponad kwotę :

- 198.906,40 zł – odnośnie powoda Ł. O. (1);

- 49.000 zł – odnośnie D. W.

i zrzekli się roszczeń w pozostałym zakresie

Zdaniem strony skarżącej materiał dowodowy zebrany w sprawie dawał wszelkie podstawy do ustalenia stosunku pracy E. O. (1) z pozwaną, a tym samym do uznaniu wypadku śmiertelnego w/w za wypadek przy pracy. Apelujący zarzucili Sądowi I instancji całkowite pominięcie treści § 5 ust. 3 umowy nr (...) na wykonanie prac szlifierskich na konstrukcji pogłębiarki, budowanej na Nabrzeżu W. Morskiego (...) w G., zawartej w dniu 1 sierpnia 2007 roku, pomiędzy A. Ż. (...) z siedzibą w G. (zamawiający), a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. (wykonawca) zgodnie z którym pozwana jako wykonawca zobowiązała się do „przestrzegania wszelkich obowiązujących przepisów, w tym BHP, PPOZ, zaleceń PIP itp., niezależnie od miejsca wykonania prac związanych z realizacją umowy”. Pomijając powyższy zapis umowy Sąd pominął także ustalenia płynące z treści wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni, Wydział II Kamy - sygn. akt II K 1221/10 - z których jednoznacznie wynika, że śmierć E. O. (1) spowodowana była zaniedbaniami w zakresie przestrzegania przepisów BHP oraz zaleceń PIP - tj. m.in. nieprawidłowym sposobem zasilenia używanych urządzeń; wykonywania pracy bez jakiegokolwiek nadzoru i wymaganej asekuracji umożliwiającej udzielenie pierwszej pomocy (§ 87 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 30 maja 2001 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i przebudowie oraz remoncie jednostek pływających); dopuszczeniem E. O. (1) do pracy bez badań lekarskich stwierdzających brak przeciwwskazań co do wykonywania pracy, wymaganej dokumentacją techniczną badań bieżących i okresowych dopuszczających do używania elektronarzędzi; szkolenia wstępnego - instruktażu stanowiskowego z zakresu BHP przy czyszczeniu zbiornika pogłębiarki, zapoznania O. z oceną ryzyka zawodowego, związanego z pracą przy czyszczeniu zbiornika pogłębiarki, udostępnienia instrukcji bezpiecznej obsługi elektronarzędzi, którymi pracował E. O. (1), jak również instrukcji z zakresu bezpiecznego szlifowania zbiornika pogłębiarki, wtyczek w używanych narzędziach; urządzenia przeciwpożarowego, zabezpieczającego pracownika przed (...) - pozwana potwierdziła, że E. O. wykonując pracę (...) roku zatrudniony był w (...) Sp. z o.o., przyczynami śmierci ojca powodów były: niewłaściwy stan czynnika materialnego brak urządzenia zabezpieczającego oraz brak nadzoru, wypadek - w którym poniósł śmierć - był wypadkiem przy pracy.

Tym samym Sąd w całości pominął także treść ustaleń zawartych w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych - sygn. akt III AUa 486/09 - z dnia 29.01.2010 r., zgodnie z którym zdarzenie z (...) r. w G., w wyniku którego śmierć poniósł E. O. (1), było wypadkiem przy pracy (art. 189k.p.cwzw. z art. 3. ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

Zdaniem strony skarżącej bezspornym jest, że pozwaną łączył z E. O. (1) stosunek pracy, a zawarta między nimi w dniu 22 sierpnia 2007 roku umowa o dzieło jest nieważna z mocy prawa, gdyż zastała zawarta dla pozorów w celu uniknięcia rygorów wynikających z zatrudnienia zmarłego w godzinach nadliczbowych - tj. w dniu wolnym od pracy (niedziela) oraz bez badań lekarskich (art. 83 § 1 k.c.). Czynności wynikające z nieważnej umowy o dzieło w niczym nie różniły się od czynności wykonywanych przez E. O. na podstawie umowy o pracę.

Jak wykazano w toku postępowania przed Sądem zmarły ojciec powodów świadczył pracę: na rzecz pozwanej, pod jej kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniał go za wynagrodzeniem.

Powodowie podkreślili, że zgodnie z art. 22§1² k.p. nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umowa cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy określonych w art. 22 § 1 k.p. Przepis ten wyraźnie wskazuje, że umowa cywilnoprawna, w tym umowa zlecenia (o świadczenie usług) będzie nieważna z mocy art. 300 k.p. w zw. z art. 58 § 1 k.c., ponieważ ma na celu obejście ustawy, a dokładniej art. 22 § 1 k.p. Zamiast niej należy stosować, zgodnie z art. 18 § 2 k.p., odpowiednie przepisy prawa pracy, traktując zawartą umowę zlecenia jako klauzulę uzupełniającą umowę o pracę [por. Florek L. (red.), Kodeks pracy. Komentarz. LEX, 2011, komentarz do art. 22 k.p.]. Natomiast zgodnie z art. 22§1² k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej umowy.

Zasadne, zdaniem powodów, jest zatem przypisanie pozwanej odpowiedzialności za uchybienia, skutkujące śmiercią E. O. (1), na podstawie art. 207 k.p. oraz 208 § 1 i § 2 kp; § 87 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Gospodarki

z dnia 30 maja 2001 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i przebudowie oraz remoncie jednostek pływających, a także z treści § 5 ust. 3 umowy nr (...), zawartej przez (...) Sp. z o.o. (jako wykonawcą) z A. Ż., (...) z siedzibą w G. (jako zamawiającym).

Przechodząc do dalszej części zarzutów apelacji powodowie nie zgodzili się z Sądem, że nie wykazali aby wskutek śmierci swego ojca doznali jakichkolwiek krzywd podkreślając, że w tym zakresie Sąd dokonał dowolnej oceny materiału dowodowego - tj. zeznań powodów oraz ich matki D. N..

Zdaniem strony skarżącej z zeznań tych jednoznacznie wynika istnienie między E. O. (1), a jego dziećmi bliskich więzi emocjonalnych, skutkujących istnieniem głębokich krzywd moralnych doznanych po jego przedwczesnej, tragicznej śmierci. Utrata jednej z najbliższych osób, jaką bez wątpienia dla każdego dziecka jest ojciec, spowodowała u powodów nieopisaną i niewypełnianą pustkę. Przejawiała się ona w utracie wsparcia emocjonalnego i psychicznego, zapewnianego do tej pory przez ojca. Braku jego obecności we wspieraniu dziecka w problemach dnia codziennego i wyborach, których skutki rzutować będą na jego przyszłość.

Głęboka emocjonalna więź powodów z ojcem przejawiała się w częstych kontaktach telefonicznych i osobistych, regularnych przyjazdach do ojca oraz w planach powoda Ł. O. (1) powrotu do Polski w celu wspólnego zamieszkania z ojcem i kontynuowania nauki. Sytuacja Ł. O. (1) była o tyle trudniejsza, że utracił on ojca w bardzo młodym wieku (15 lat). Podobnie jak powódka w związku z omawianym tragicznym zdarzeniem, w jednej chwili został on pozbawiony opieki, pomocy i poczucia bezpieczeństwa gwarantowanego przez osobę najbliższą tj. ojca. Nie posiadając osoby, która miałaby możliwość się nim zaopiekować zmuszony był opuścić Polskę i na stałe wyjechać do Wielkiej Brytanii by zamieszkać ze swą matką D. N.. Przez długi czas cierpiał na nerwicę, lęki i depresję doznane w skutek tragicznego zdarzenia których skutki, a co wynika z zeznań powodów oraz ich matki.

W związku z nagłą tragiczną śmiercią ojca istotnie pogorszyła się także sytuacja materialna powoda. Został pozbawiony kwot alimentacyjnych otrzymywanych od ojca m.in. w związku z wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni, III Wydział Rodzinny I Nieletnich – sygnatura akt III RC 312/02/B – w wysokości około 300 zł.

Odnosząc się natomiast do indywidualnej straty doznanej przez D. W. podkreślono, że w wyniku śmierci ojca przez długi czas odczuwała ona smutek, rozpacz, a także utratę poczucia bezpieczeństwa i wsparcia przy rozpoczynaniu dorosłego życia (wyjścia za mąż i urodzenia trójki dzieci).

Strata doznana przez powodów jest niepomiaralna i nieprzeliczalna na wartości majątkowe, jednakże zasądzenie na ich rzecz na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienia należy uznać za adekwatne do rozmiaru przeżytej tragedii.

Wbrew twierdzeniom Sądu - zdaniem strony powodowej – odnośnie Ł. O. (1) (prócz utraty kwot alimentacyjnych) w toku procesu wykazano istotną zmianę w jego życiu wiążącą się ze zmianą miejsca zamieszkania i podjęciem płatnego wykształcenia w Wielkiej Brytanii (B. H. (...)) a następnie S. U.), a co za tym idzie koniecznością trzyletniego, regularnego dojeżdżania na uczelnię.

Zdaniem strony skarżącej w toku niniejszego postępowania Sąd dopuścił się także obrazy art. 168 § 1 kpc - poprzez przywrócenie postanowieniem Sądu z dnia 10 kwietnia 2014 roku pozwanej (...) Spółka jawna z siedzibą w G. terminu do złożenia odpowiedzi na pozew choć brak było ku temu podstaw.

Apelujący zakwestionowali również obciążenie ich kosztami zastępstwa procesowego w pełnym wymiarze na rzecz obu pozwanych spółek powołując się na trudną sytuację materialną (skutkująca częściowym zwolnieniem od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych), charakter zgłaszanego roszczenia oraz fakt, że pozwane spółki reprezentowane były przez jednego pełnomocnika - uzasadnia zwolnienie całkowite lub choćby częściowe powodów od obowiązku zwrotu rzeczonych kosztów na podstawie art. 102 kpc.

Wskazując na powyższe wnieśli o uwzględnienie apelacji.

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) spółka z o.o. w likwidacji wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powodów E. O. (1) i D. W. na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania w przedmiotowej sprawie, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacji.

Pozwana nie podzieliła stanowiska apelujących naruszenia art. 22 § 1 k.p. oraz art. 233 k.p.c. akceptując ustalenia Sądu I instancji, że zdarzenia, które miało miejsce (...) roku nie miało cech wypadku przy pracy, bowiem E. O. (1) nie łączył z pozwaną stosunek pracy. Ojciec powodów wykonywał czynności w ramach umowy zawartej przez pozwaną z A. Ż. (...) ..M." z siedzibą w G. wyłącznie na podstawie umowy o dzieło. W ocenie pozwanej nie ma żadnych podstaw faktycznych i prawnych, by twierdzić, że umowa cywilnoprawna łącząca strony miała charakter pozorny i została zawarta w celu uniknięcia rygorów wynikających z zatrudnienia E. O. (1) w godzinach nadliczbowych i bez badań lekarskich. Wolą stron było zawarcie i wykonywanie pracy przez E. O. na podstawie zawartej umowy o dzieło, co potwierdzili świadkowie R. J. - były Prezesa Zarządu pozwanej spółki wyjaśniając, dlaczego doszło do zawarcia między stronami umowy cywilnoprawnej. Pozwana nadmieniła, że R. J. pozostaje w sporze sądowy m z .. (...)" A. R.. J. D. (2) Sp. j. toczącym się aktualnie przez Sądem Okręgowym w Gdańsku IX Wydział Gospodarczy, Sygn. akt: IX GC 101/14, dlatego też ocena wartości dowodowej tych zeznań powinna mieć wartość szczególną.

W ocenie pozwanej za przyjęciem, że zdarzenie z (...) roku nie było wypadkiem przy pracy świadczy również analiza dokumentów dołączonych do akt przedmiotowej sprawy, a w szczególności akt sprawy karnej. Z bezspornych ustaleń Sądu Rejonowego w Gdyni II Wydział Kamy, Sygn. akt: II K 1221/10. potwierdzonych prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku V Wydział Kamy Odwoławczy, Sygn. akt: V Ka 462/12 wynika, że do śmiertelnego wypadku doszło podczas wykonywania przez E. O. (1) czynności w ramach umowy o dzieło. Było to jedno z istotnych ustaleń faktycznych postępowania karnego toczącego się w sprawie ustalenia osób odpowiedzialnych za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia i zmierzającego do ukarania winnych. Zgodnie z przepisem art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Ustalenia te miały znaczenie prejudycjalne dla toczącego się w niniejszej sprawie.

Pozwana podkreśliła, że powodowie w toku prowadzonego przed Sądem I instancji postępowania trwali w mylnym przeświadczeniu, że wśród osób prawomocnie skazanych za narażenie E. O. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu byli przedstawiciele pozwanej spółki gdy tymczasem ani organy Prokuratury, ani Sąd w postępowaniu karnym zakończonym prawomocnym wyrokiem skazującym nie obciążyli jakkolwiek odpowiedzialnością za skutki tego nieszczęśliwego zdarzenia pracowników Spółki. Osobami zobowiązanymi do nadzoru nad pracami na podstawie umowy zawartej w dniu 1 sierpnia 2007 roku z A. Ż.. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w G. byli S. K. (1). T. N. (1) oraz A. Ż. (zmarł w toku postępowania karnego). S. K. i T. N. zostali skazani prawomocnymi wyrokami za popełnienie przestępstwa z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 155 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk. To wyłącznie na oskarżonych ciążył obowiązek nadzoru nad pracami wykonywanymi przez ojca powodów. Okoliczność tę potwierdzili również przesłuchani w toku przedmiotowego postępowania świadkowie, wskazując jednocześnie na brak związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a działaniem, czy też zaniechaniem pozwanej.

Pozwana zgodnie z umową wywiązała się z obowiązku przestrzegania obowiązujących przepisów BHP. p.poż. i innych w takim zakresie, w jakim było to konieczne do prawidłowego wykonania umowy. Powodowie w sposób błędny interpretują zapisy umowy zawartej pomiędzy pozwaną a A. Ż. Z PU U (...). twierdząc, że pozwana była zobowiązana do bezpośredniego nadzorowania prac na pogłębiarce. Nie należało do pozwanej sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad pracami wykonywanymi w zbiorniku balastowym pogłębiarki. Za bezpośredni nadzór nad wykonywanymi pracami były odpowiedzialne konkretne osoby, których odpowiedzialność została ustalona w sposób, który nie powinien budzić żadnej wątpliwości. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazywał na te okoliczności.

Sąd I instancji wyjaśnił również, dlaczego uznał za niewystarczające dla ustalenia, że E. O. (1) wykonywał zatrudnienie w ramach umowy o pracę okoliczności zgłoszenia go przez pozwaną jako pracownika do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego od 20 sierpnia 2007 r. oraz wskazania w treści Protokołu nr (...), że zdarzenie zostało uznane za

wypadek przy pracy. Sąd I instancji wskazał na ograniczoną moc dowodową tego rodzaju dokumentów prywatnych. Z analizy zawartości tych dokumentów (składka zerowa jako podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne) oraz dat ich sporządzenia można wysnuć wniosek, szczególnie w przypadku Protokołu powypadkowego że jego treść była nieadekwatna do rzeczywistego stanu rzeczy.

Zdaniem pozwanej Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów , oceniając je w sposób logiczny i obiektywny na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Sąd nie dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego, ale kompletnej, przy szczególnym uwzględnieniu zgłoszonych przez powodów zarzutów.

Praca E. O. (1) nie nosiła cech podporządkowania pozwanej - immanentnej cech stosunku pracy, nie podpisywał listy obecności, a pozwana nie prowadziła ewidencji czasu jego pracy, ani też nie organizowała jego pracy. Pozwana nie wydawała mu poleceń związanych z wykonywaną pracą, nie dostarczała narzędzi niezbędnych do wykonania dzieła. Nie określała jego czasu pracy. Fakt, że ojciec powodów pracował wspólnie z innymi osobami, w tym samym czasie, nie oznacza, że nie mógł wcześniej pracy zakończyć. Również wyposażenie go w kombinezon dostarczony przez pozwaną, korzystania przez niego z jej pomieszczeń i postrzegania jako pracownik . (...)“ Sp. z o. o. nie zmienia prawidłowości ustaleń i wniosków wywiedzionych przez Sąd I instancji co do istoty więzi prawnej łączącej wyżej wymienionego z pozwaną.

Pozwana zwróciła uwagę na okoliczność, że nawet gdyby przyjąć, że strony łączyła umowa o pracę, to brak jest jakichkolwiek podstaw do odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej za skutki nieszczęśliwego zdarzenia. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swojego działania lub zaniechania. W okolicznościach prawidłowo ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego pozwanej nie można postawić nawet zarzutu przyczynienia się do zaistnienia wypadku. Powodowie w toku postępowania karnego nie byli pozbawieni możliwości kwestionowania dokonanych ustaleń, bądź występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego przeciwko innym osobom, które według nich były odpowiedzialne za śmierć E. O..

Za nieuzasadnione uznała pozwana zarzuty apelacji dotyczące uznania przez Sąd I instancji, że powodowie nie wykazali, aby skutek śmierci swojego ojca doznali jakichkolwiek krzywd. Sąd I instancji również szczegółowo i przekonywująco podał przyczyny oddalenia powództwa w stosunku do powoda. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało istnienia głębokich, bliskich więzi pomiędzy zmarłym ojcem a dziećmi. Żądanie zwrotu kosztów nauki powoda za granicą nie ma żadnych racjonalnych podstaw. Sąd I instancji uzasadnia szczegółowo przyczyny bezpodstawności tych żądań.

Powód nie wykazał również dowodowo, że po śmierci ojca miał lęki i nerwicę, a także, że korzystał z porad psychiatry.

Nie doszło również do pogorszenia sytuacji życiowej powodów po śmierci ojca. Powód nie wykazał, aby E. O.łożył na jego utrzymanie kwotę przekraczającą 300 zł miesięcznie zasądzonych alimentów. Po śmierci ojca powód otrzymuje wysoką rentę oraz dużo podróżuje po całym (Turcja, Tajlandia, Portugalia). Rzeczywista sytuacja życiowa powoda po śmierci ojca nie uzasadnia uwzględnienia roszczeń niezależnie od ich wysokości.

Za niedopuszczalny i niezrozumiały uznała pozwana zarzut naruszenia art. 168 § 1 k.p.c. wobec cofnięcia przez powodów w całości powództwa przeciwko (...) A. R.. J. D. (2) Sp. j. oraz zrzeczenia się dochodzenia wszelkich roszczeń przeciwko tej Spółce.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. pozwana uznała go za bezzasadny. Zwróciła uwagę, że cytowany wyżej przepis urzeczywistnia zasadę tzw. słuszności i pozwala Sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, a podane przez powodów przyczyny nie uzasadniają zastosowania tego nadzwyczajnego przepisu. Sąd I instancji zasądził od powodów na rzecz pozwanych zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości minimalnych obowiązujących stawek, określonych w rozporządzeniu ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd może jednak zasądzić opłatę wyższą niż minimalna, nie wyższą jednak niż sześciokrotna stawka minimalna lub wartość przedmiotu sprawy, jeżeli, zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c., przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Sąd miał podstawy, aby w tej sprawie zasądzić wyższe koszty, czego nie uczynił, a pozwani tego nie kwestionowali.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie występuje żadna z przesłanek, która pozwalałaby zastosować zasadę słuszności, a w szczególności żadna z tych podanych przez powodów. Z materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie nie wynika, aby stan majątkowy, sytuacja życiowa powodów, czy charakter roszczenia mógłby stanowić podstawę do zastosowania tego wyjątkowego przepisu. Nie ma żadnych usprawiedliwionych podstaw, żeby powodowie nie byli obciążani kosztami zasądzonymi w minimalnej wysokości. Powodowie występując z roszczeniami przeciwko dwóm odrębnym podmiotom gospodarczym powinni mieć świadomość skutków w przypadku przegrania sprawy. Powodowie swoje żądania finansowe ustalili bezkrytycznie na bardzo wysokim poziomie chcąc uzyskać, jak największe świadczenia. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego powodowie powściągnęli nieco swoje aspiracje finansowe, ograniczając roszczenia finansowe w stosunku do pozwanej.

Należnie od tego pozwana wskazała, że pozwana Spółka była reprezentowana w toku postępowania przez dwóch pełnomocników (pierwszy z nich udzielił odpowiedzi na pozew, następnie pełnomocnictwo wypowiedziano), a Spółka poniosła koszty wynagrodzenia obydwu pełnomocników. Natomiast w przypadku powództwa skierowanego przeciwko .. (...)” A. R.. J. D. (3) Sp. j. roszczenie było skierowane na innej podstawie prawnej. Przedstawione przez powodów okoliczności te w żaden sposób nie należą do kategorii „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu przepisu art. 102 k.p.c.

Postanowieniem z 25 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku VIII wydział Krajowego rejestru Sądowego dokonał zmiany danych w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisując w miejsce firmy: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) firmę: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących zmianą zaskarżonego wyroku bądź jego uchyleniem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania aczkolwiek nie wszystkie argumenty Sądu Okręgowego zasługują na aprobatę.

Z niespornego stanu faktycznego wynika, że 20 sierpnia 2007 roku E. O. (1) zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę o pracę na czas określony od 20 sierpnia 2007 roku do 28 lutego 2008 roku, na stanowisku szlifierza, w pełnym wymiarze czasu pracy, zaś 22 sierpnia 2007 roku podpisał ze swym pracodawcą jako zamawiającym, umowę o dzieło, przedmiotem której było szlifowanie zbiornika balastowego, lewej burty i rufy ww. pogłębiarki. (...) roku, w niedzielę, E. O. (1), wykonując prace związane ze szlifowaniem grodzi nr 27 pod pokładem, w zbiorniku balastowym, budowanej pogłębiarki, zmarł śmiercią nagłą, na skutek ostrej niewydolności krążenia z obrzękiem płuc. Bezpośrednią przyczyną śmierci było porażenie prądem elektrycznym zasilającym jego narzędzia pracy, na których utrzymywało się napięcie dotykowe przekraczające 24V.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni S. K. (1) oraz T. N. (1) zostali skazani z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby. Natomiast oskarżony A. Ż. zmarł w toku postępowania (postępowanie wobec niego zostało zatem umorzone).

Powódka D. W. wywodziła, że w chwili śmierci ojca miała zaledwie 28 lat i wkraczała dopiero w dorosłe życie. W wyniku wypadku pozbawiona została opieki, pomocy i poczucia bezpieczeństwa gwarantowanego przez osobę najbliższą tj. ojca. Smutek i rozpacz powódki po stracie ojca były większe z uwagi na świadomość, że nie mógł być obecny przy

zawieraniu przez nią 11 października 2008 roku związku małżeńskiego z A. W. oraz przy narodzinach jej trójki dzieci: A., ur. (...) oraz N. i J., ur. (...).

Powód Ł. O. (1) wywodził z kolei, że w chwili śmierci ojca miał zaledwie 15 lat. Nie potrafiąc pogodzić się ze stratą ojca, popadł w depresję, lęki i nerwicę, których skutki odczuwał jeszcze przez długie lata. Następstwa tragicznej śmierci ojca były tym większe, że nie posiadając osoby, która miałaby możliwość się nim zaopiekować, zmuszony był opuścić Polskę, pozostawiając w niej szkołę oraz przyjaciół, i na stałe wyjechać do Wielkiej Brytanii, by zamieszkać z matką D. N.. Istotnie pogorszyła się jego sytuacja materialna, został bowiem pozbawiony kwot alimentacyjnych otrzymywanych od ojca, w wysokości ok. 300 zł. W związku z przeniesieniem centrum życiowego do Wielkiej Brytanii, w latach 2007 – 2009 kontynuował tam naukę w szkole średniej, po ukończeniu której zmuszony był do zaciągnięcia kredytu na sfinansowanie trzyletnich studiów licencjackich (brytyjski system nauczania nie przewiduje bezpłatnych studiów) oraz do dojazdów na uczelnię. Z tego względu domagał się zwrotu poniesionych kosztów.

Powodowie upatrują odpowiedzialności pozwanej spółki wynika w art. 207 k.p. oraz art. 208 § 1 i 2 k.p., § 87 stanowiącego, że „prace w zbiornikach i w innych przestrzeniach częściowo lub całkowicie zamkniętych powinny być prowadzone zgodnie z instrukcjami bezpieczeństwa i higieny pracy, przy zapewnieniu nadzoru i wymaganej asekuracji” w zw. z § 2 ust. 3 (pracami szczególnie niebezpiecznymi przy budowie i przebudowie oraz remoncie jednostek pływających, w rozumieniu ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, są prace wykonywane w warunkach szczególnego zagrożenia dla zdrowia i życia pracowników, podczas których istnieje niebezpieczeństwo wybuchu gazu, uduszenia, poparzenia, zatrucia, porażenia prądem elektrycznym, napromieniowania substancjami radioaktywnymi, utonięcia lub upadku z dużej wysokości) rozporządzenia Ministra Gospodarki z 30 maja 2001 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i przebudowie oraz remoncie jednostek pływających, a także § 5 ust. 3 umowy nr (...) zawartej przez pozwaną jako wykonawcą z A. Ż. jako zamawiającym utrzymując, że zdarzenie z dnia (...) roku było wypadkiem przy pracy.

Pozwana konsekwentnie zaprzeczała, aby zdarzenie z (...) roku, w wyniku którego nastąpił zgon E. O. (1), stanowiło wypadek przy pracy. Niezależnie od powyższego, zaprzeczyła również, by dopuściła się jakichkolwiek zawinionych naruszeń obowiązujących przepisów prawa, w szczególności przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, pozostających w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym ze śmiercią E. O. (1) podkreślając, że (...) roku, w niedzielę, E. O. (1) wykonywał prace szlifierskie na konstrukcji pogłębiarki budowanej na Nabrzeżu W. Morskiego (...) w G. wyłącznie na podstawie i w wykonaniu zawartej z nim przez pozwaną 22 sierpnia 2007 roku umowy o dzieło - celem realizacji zawartej z kolei przez pozwaną 1 sierpnia 2007 roku z A. Ż. umowy o wykonanie prac szlifierskich na konstrukcji tej pogłębiarki. E. O. (1) tego dnia nie wykonywał zwykłych czynności w ramach stosunku pracy, poleceń położonych w ramach struktur pozwanej jako pracodawcy, czy też czynności na rzecz pozwanej jako pracodawcy, nie pozostawał on również w dyspozycji pozwanej jako pracodawcy w drodze między siedzibą pozwanej a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Nie doszło zatem do naruszenia przez pozwaną przepisów art. 207 k.p. i art. 208 § 1 i 2 k.p.

Pozwana zaprzeczyła, by na skutek śmierci E. O. (1) doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, jak również, by z tego tytułu doznali oni jakichkolwiek krzywd. Zaprzeczyła w szczególności, by pomiędzy zmarłym ojcem oraz powodami istniały bliskie więzi osobiste i emocjonalne charakterystyczne dla relacji łączących rodziców i dzieci, na okoliczność istnienia więzi, wystąpienia i rozmiaru krzywd, nie przedstawili żadnych dowodów, nie wykazali spełnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej, stosownie do przepisów art. 448 k.c. i 446 § 3 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, co do przebiegu zdarzenia z dnia (...) roku i jego konsekwencji są prawidłowe. Sąd Odwoławczy nie podziela jednak stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu orzeczenia, że zdarzenie z (...) r. nie jest wypadkiem przy pracy. Zauważyć należy, że definicję wypadku przy pracy zawiera art. 3 ustawy z dnia 29 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242 j.t.). Wypadkiem jest zatem nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Wypadkiem przy pracy jest również takie zdarzenie o cechach wskazanych wyżej (nagle, spowodowane

przyczyną zewnętrzną) powodujące uraz lub śmierć, które powstało w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania np. umowy o dzieło, jeżeli umowa taka została zawarta z pracodawcą z którym pozostaje w stosunku pracy (art. 3 ust. 3 pkt 13 ustawy „wypadkowej”). Kwestie podlegania ubezpieczeniom, tytułów ubezpieczenia w tym wypadkowego uregulowane są z kolei w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznym z 13 października 1998 roku (Dz.U.2015.121 j.t.). Zgodnie z treścią art. 12 przywołanej ustawy ubezpieczeniom wypadkowym objęte są obowiązkowo osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. Osobami tymi są m.in. pracownicy – art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy. Dla potrzeb ubezpieczeń społecznych ustawa z dnia 13 października 1998 roku wprowadziła definicję pracownika, za którą uważa się nie tylko osobę pozostającą w stosunku pracy ale również osobę wykonującą pracę na podstawie umowy o dzieło (zlecenia), jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą z którym pozostaje w stosunku pracy – art. 8 ust. 2a ustawy sus. Tytuł ten - umowa o dzieło – rodzi obowiązek ubezpieczenia społecznego i w konsekwencji wypadkowego. Niespornym w sprawie było zawarcie przez spółkę z o.o. (...) (poprzednio (...)) z E. O. (1) umowy o pracę 20 sierpnia 2007 roku jak i umowy o dzieło. Zawarta umowa o pracę jest umową ważną – pozwany wszak nie kwestionował jej zawarcia podnosząc jedynie, że E. O. (1) wykonując od 22 sierpnia 2007 roku czynności szlifierskie nie realizował zawartej umowy o pracę lecz umowę o dzieło. W tej sytuacji niespornie E. O. (1) podlegał z mocy prawa ubezpieczeniom społecznym w tym wypadkowemu. Zdarzenie z (...) roku jest zatem niewątpliwie wypadkiem przy pracy ze wszystkimi tego konsekwencjami. Zauważyć należy, że pozwana spółka uznała owe zdarzenie za wypadek przy pracy spisując protokół powypadkowy. Tłumaczenie, że uczyniła to by pomóc rodzinie zmarłego jest niezrozumiałe. Pozwana uznaje zdarzenie za wypadek przy pracy mając świadomość tego, że to nie ona będzie wypłacać odszkodowanie lecz Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W sytuacji natomiast gdy to ona ma ponieść ciężary związane z ewentualną zapłatą odszkodowania czy też zadośćuczynienia zaprzecza temu. Nie ma zatem istotnego znaczenia, czy umowa o dzieło była zawarta celem obejścia przepisów kodeksu pracy (niedopuszczenie do pracy osoby bez wymaganych badań), czy też taka była wola stron i w ramach której z umów E. O. (1) realizował swe obowiązki. W świetle ustawy wypadkowej oraz ustawy sus był pracownikiem. Stosownie do treści art. 304. §1 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 § 2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osobom prowadzącym w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. Obowiązki określone w art. 207 § 2 stosuje się odpowiednio do przedsiębiorców niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy - § 3 art. 304 k.p. Obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy spoczywał zatem i na pozwanej i na spółce (...). Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że E. O. (1), co wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, nie świadczył pracy na terenie pozwanej spółki, że to spółka (...) sprawowała bezpośredni nadzór nad pracami i zapewniała specjalistyczny sprzęt (który okazał się wadliwy, nieodpowiedni do pracy wewnątrz pogłębiarki) i że wreszcie w procesie karnym to pracownicy tej spółki ((...)) zostali uznani za winnych zaniedbań bhp i prawomocnie skazani z art. 155 k.k.

Przesądzenie, że E. O. (1) zmarł wskutek wypadku przy pracy nie oznacza, że roszczenie powodów zasługuje na uwzględnienie.

Zauważyć należy, że śmierć E. O. (1) miała miejsce (...) roku, a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc , wprowadzonego ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 116, poz. 731. Przepis ten pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, ale jedynie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po 3 sierpnia 2008 roku. W sytuacji gdy śmierć ojca powodów nastąpiła przed tą datą zastosowanie mógł mieć wyłącznie art. 448 kc w związku z art. 24§1 k.c.

Stosownie do treści art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego, sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej ze zmarłym, przy czym nie każdą więź rodzinną automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego- vide wyrok z 11 maja 2011 roku, I CSK621/10, uchwała z 22 października 2010 roku, IICZP76/2010 wyjaśniono, że więzi rodzinne, prawo do ich podtrzymywania i do życia w rodzinie mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c., które wskutek śmierci osoby najbliższej może zostać naruszone. Dobrem osobistym podlegającym ochronie jest w takiej sytuacji zerwanie więzi emocjonalnej łączącej zmarłego z osobami najbliższymi (tak m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP 32/11- OSNC 201/1/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku I ACa 1137/07 – POVAG 2008/1/50-55, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2013 roku I ACa 227/13 – LEX 1350383).

Rodzina, jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca ze stosunku pokrewieństwa, małżeństwa jest wartością powszechnie społecznie akceptowaną ale i wartością podlegającą ochronie prawnej. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę zapewniając członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, wzajemnego wsparcia zarówno w sferze materialnej jak i niematerialnej. Strona dochodząca roszczeń na tej podstawie winna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste, podlegające ochronie.

Niemajątkowy charakter zadośćuczynienia ma za cel kompensatę doznanej krzywdy, złagodzenie cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Okolicznościami, które podlegają ocenie i wpływają na wysokość tego świadczenia to między innymi; dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany utratą osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem straty takiej osoby, leczenie doznanej traumy, charakter i rodzaj zaburzeń przejawiający się w codziennym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień odnalezienia się i zaakceptowania nowej rzeczywistości, wiek pokrzywdzonych. Istotna jest też rola, jaką w rodzinie pełniła zmarła osoba.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że więzi - jakie łączyły powodów z ojcem - nie miały szczególnie silnego charakteru.

Powodowie w żaden sposób nie wykazali, że utrzymywali z ojcem częsty i bliski kontakt. Nie wskazali by po jego śmierci przebyli znacznie nasiloną reakcją żałoby, by wystąpiły objawy depresyjne, które w sposób istotny wpłynęły na aktywność życiową, wymagały leczenia farmakologicznego bądź psychoterapii. Twierdzenia powoda Ł. O. (1), że po stracie ojca zamknął się w sobie, nie rozmawiał z nikim, nie zostały w żaden sposób wykazane. Pozostają one nadto w sprzeczności z twierdzeniami, że kontynuował naukę w szkole średniej, uczęszczał regularnie na zajęcia szkolne a później kontynuował studia – opuszczenie zajęć wiązałoby się ze skreśleniem z listy studentów.

Przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 kc jest po pierwsze naruszenie dobra osobistego a po drugie zaistnienie związku przyczynowego między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową, która spowodowana jest tym naruszeniem.

Powodowie, wbrew regułom obowiązującym w procesie cywilnym (zasada kontradiktoryjności) nie naprowadzili w toku postępowania takich dowodów, które by tej tezie przeczyły. Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje za własne ustalenia dokonane w tym zakresie przez Sąd I instancji i ich ocenę prawną.

W sprawach o roszczenia na podstawie art. 448 k.c. nie mamy do czynienia z automatyzmem: śmierć osoby bliskiej + wypadek przy pracy = naruszenie dóbr osobistych = zadośćuczynienie. Powodowie zobligowani byli do wykazania nie tylko szczególnej więzi emocjonalnej z ojcem ale również, że zerwanie tej więzi spowodowało u nich ból, cierpienie, poczucie krzywdy czyli naruszenie przez pozwaną ich dóbr osobistych a temu obowiązkowi – reprezentowani byli przez profesjonalnego pełnomocnika – nie sprościli.

Niewiarygodne są twierdzenia powoda Ł. O. (1), że wskutek wypadku i śmierci ojca zmuszony został do zmiany centrum życiowego i wyjazdu do Wielkiej Brytanii. Zauważyć należy, że powód już w czerwcu 2006 roku (czyli na

ponad rok przed śmiercią ojca) wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie mieszkała matka oraz starsza siostra, tam podjął naukę. Apelujący w żaden sposób nie wykazał, by wyjazd do Wlk.B. był jedynie czasowy. W pewnym momencie podał, że był to tylko wyjazd wakacyjny. Twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie. Niczym nie są poparte i tym samym jawią się jako gołosłowne również twierdzenia powoda, że po śmierci ojca doznał wielkiej traumy, nie chciał kontaktować się ze światem zewnętrznym a nawet z osobami najbliższymi. Mimo takiej traumy rodzina (matka, siostra) nie szukała pomocy specjalistów. Sąd zdaje sobie sprawę z odmienności systemu opieki medycznej w Wielkiej Brytanii (odpłatność), ale w sytuacji depresji szuka się wszelkiej pomocy – chociażby psychologa szkolnego. Znamiennym jest jednak nie to, że powoda nie stać było na wizytę u lekarza ale to, że matka nie znała języka angielskiego. Zauważyć przy tym należy, że siostra powoda od lat mieszkała już w Wielkiej Brytanii i tam pracowała, znała zatem dobrze język angielski. Również powód, który uczęszczał od ponad roku do angielskiej szkoły i tam pobierał naukę, zna język na takim poziomie by móc się swobodnie komunikować. Nie stało również na przeszkodzie, by na taką wizytę udać się do Polski (częste i tanie przeloty do kraju). Tymczasem dopiero po ponad roku od zgonu ojca powód udaje się (wraz z matką) do specjalisty (psychiatry). Okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana. Nielogiczne są twierdzenia, że lekarz odmówił wystawienia zaświadczenia a nawet podania swego nazwiska. Trudno wyobrazić sobie sytuację gdy pacjent umawia się na wizytę i nie wie do kogo. W opozycji do twierdzeń o traumie, depresji, lękach stoi kontynuowanie przez powoda nauki (i to zapewne z wynikami dobrymi, skoro podjął studia), dorywczej pracy czy wreszcie liczne podróże po świecie. Fakt, że na wiadomość o śmierci ojca powód (powódka, ich matka) płakali, musieli zająć się pogrzebem nie znaczy, że żal spowodowany śmiercią ojca przekraczał granice zwyczajowej żałoby i by naruszył ich dobra osobiste w sposób uzasadniający poszukiwania ich ochrony. To raczej chęć uzyskania dodatkowych środków pieniężnych legł u podstaw wystąpienia na drogę sądową. Jak już Sąd Apelacyjny zaznaczył powodowie obligowani byli przedstawić dowody na poparcie swych twierdzeń. Niezrozumiałym jest zatem stanowisko powoda oburzonego tym, że ma wykazywać cokolwiek, wychodząc z mylnego założenia, że skoro przeciwko spółce toczyła się sprawa karna, to przysługuje mu zadośćuczynienie.

Podobnie powódka D. W. nie udowodniła, że śmierć ojca naruszyła jej dobra osobiste. Uszło uwadze apelującej, że już jako osoba dorosła przeniosła swe centrum życiowe do Wielkiej Brytanii (w 2004 roku), zdana tam była na siebie i swego męża (wówczas partnera). Nie wiadomo zatem o jakim wsparciu przy rozpoczynaniu dorosłego życia mówi powódka. Twierdzenia o rozpacz i smutku spowodowanymi brakiem ojca przy zawieraniu przez nią związku małżeńskiego w październiku 2008 roku nie zostały w żaden sposób udowodnione. Od śmierci ojca minęło wówczas blisko 14 miesięcy i był to czas wystarczający na oswojenie się z myślą o stracie ojca i jego nieobecnością na ślubie. Niezrozumiałym jest podnoszony przez D. W. argument, że ojciec nie mógł być obecny przy narodzinach jej dzieci w 2011 i 2012 roku. Dziadkowie raczej przy narodzinach swych wnucząt nie uczestniczą. Jest to o tyle znaczące, że E. O. (1) przez trzy lata (powódka wyjechała wszak w 2004 roku) nie odwiedził jej w Wielkiej Brytanii. Nie wiadomo przy tym, czy dlatego, że nie mógł bo pracował (co pozostaje w opozycji z przebiegiem jego zatrudnienia), czy dlatego że nie został zaproszony, czy wreszcie że nie miał środków finansowych na podróż. Zwrócić należy uwagę i na to, że relacje powódki z ojcem nie były najlepsze i że były one jedną z przyczyn rozvodu jej rodziców (zeznania świadka – matki powodów). Utrzymywanie w toku procesu, że relacje te znacząco się poprawiły miało jedynie na celu uwiarygodnienie żądania zadośćuczynienia. Powódka nie wykazała w żaden sposób, by po wyjeździe za granicę utrzymywała bliskie kontakty z ojcem telefoniczne, osobiste, odwiedzała go, by ojciec zapraszał ją na obiady, wspomagał finansowo, opiekował się, służył pomocą. To raczej E. O. (1) wymagał pomocy i wsparcia finansowego zważywszy na jego okresy ubezpieczenia. Twierdzenia o wysokich dochodach ojca, którego było stać na wspomaganie finansowe dzieci przebywających za granicą nie zasługują na wiarę. Zważywszy, że E. O. (1) nie miał własnego mieszkania (to z małżeństwa sprzedał jeszcze w latach 90- tych), wynajmował mieszkanie, a zatem zmuszony był do uiszczania z tego tytułu opłat (w T. nie są one niskie) trudno uwierzyć, że łożył jeszcze na utrzymanie dorosłej już córki. Również powód Ł. O. (1) nie wykazał, by poza alimentami w wysokości 300 zł, ojciec płacił jeszcze jakieś kwoty. Należy mieć na uwadze i tę okoliczność, że ojciec powodów pozostawał w nieformalnym związku z inną kobietą i to z pewnością z nią prowadził wspólne gospodarstwo domowe.

Odnosząc się do żądania powoda Ł. O. (1) zasądzenia od pozwanej spółki z o.o. (...) (poprzednio (...)) odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. to zgodzić należy się z Sądem Okręgowym i pozwaną, że jest ono oczywiście niezasadne.

Z regulacji w tym przepisie zawartej wynika, że Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. W toku postępowania Ł. O. (1) nie wykazał, by do takiej sytuacji doszło. Podkreślić należy, że do śmierci ojca powód otrzymywał alimenty w wysokości 300 zł miesięcznie. W toku postępowania, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, powód nie wykazał w żaden sposób by ojciecłożył na jego utrzymanie kwoty przewyższające wysokość alimentów i by w związku z tym wskutek śmierci E. O. (1) nastąpiło znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej. Nie do zaakceptowania jest twierdzenie powoda, że wskutek śmierci ojca został zmuszony do wyjazdu za granicę (o czym była mowa wyżej) jak i do podjęcia płatnych studiów z czym z kolei wiązała się uciążliwość dojazdów na uczelnię jak i zaciągnięcia kredytu. Po pierwsze zauważyć należy, że nie ma przymusu kontynuowania nauki w szkole wyższej (zarówno w Polsce jak i poza jej granicami), po wtóre decyzję taką podjął powód kilka lat po śmierci ojca a zatem musiał wprawdzie rozważyć czy stać go na naukę w Wielkiej Brytanii, po trzecie co prawda utracił prawo do alimentów w wysokości 300 zł, ale uprawniony jest do renty rodzinnej (aktualnie ponad 2.000 zł miesięcznie), po czwarte otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci ojca wskutek wypadku przy pracy kwotę 48.439 zł. Kwotę tę rodzic dbający o przyszłość dziecka (w tym wypadku matka – powód w 2008 roku był małoletni) powinien był przeznaczyć na zaspokojenie jego potrzeb, w tym edukacyjnych. Trudno w tej sytuacji mówić o jakimkolwiek pogorszeniu sytuacji życiowej powoda, a tym bardziej o jej znacznym pogorszeniu, jak wymaga tego ustawa. Powód nadto nie wykazał, że gdyby ojciec żył partycypowałby w kosztach nauki (studiów) w Wielkiej Brytanii. Powód, co wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, odbywał liczne podróże i to nawet w dalekie zakątki świata (Tajlandia), co tylko świadczy o jego dobrej sytuacji finansowej (oprócz renty rodzinnej dorywczo pracuje). Za niewiarygodne Sąd uznał przy tym twierdzenia, że ojciec powoda partycypował w kosztach tych wyjazdów. Dodatkowo wskazać należy, że jeśli istotnie powód planował studia w Polsce (jak twierdzi) to śmierć ojca nie stanowiła ku temu przeszkody. Studia podejmuje co prawda młody człowiek ale o już ukształtowanej osobowości i dojrzały. Nie wymagający opieki. Młodzi ludzie często kontynuują naukę w szkole wyższej daleko od domu i muszą się usamodzielniać, nierzadko dojeżdżają ponosząc z tego tytułu koszty. W Polsce mieszka zarówno rodzina matki (w T.) jak i ojca (z którą powodowie - jak utrzymują - mają dobre relacje). W G. matka powodów ma dom. Nic nie stało na przeszkodzie by powód kontynuował naukę w szkole wyższej w T. (w G., G., S.), czy też innym mieście. Uszło uwadze powoda, że również z nauka w Polsce wiąże się ponoszeniem kosztów. Brak jest 100% pewności, że powód zostałby przyjęty na studia stacjonarne, które są nieodpłatne. Nie można wykluczyć, że byłyby to studia zaoczne z czym wiąże się obowiązek uiszczania czesnego. To właśnie w tym trybie studiowała powódka D. W. i w czasie ich trwania wyjechała do Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych. Zasadnym w świetle powyższego było oddalenie powództwa również w tym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok Sądu odpowiada prawu a zgromadzony materiał dowodowy odnośnie żądania zadośćuczynienia z art. 448 k.c. oraz odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. oceniony został zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 kpc). W myśl wynikającego z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymogu oceny dowodów ocena ta musi polegać na zbadaniu dowodów i podjęciu decyzji czy wykazana została prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu-w myśl tego przepisu - jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych-pozytywnych bądź negatywnych i przyjęcie w oparciu o nie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, zostały oparte na konkretnych, przeprowadzonych w sprawie dowodach. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów przez sąd i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, że jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

Powodowie stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazywali, że Sąd sprzecznie ze zgromadzonym materiałem dowodowym przyjął, że między powodami a zmarłym nie istniały szczególnie silne więzi i że powodowie szczególnie dotkliwie, dramatycznie przeżyli jego śmierć podnosząc, że powodowie wylbrzymiali doznaną szkodę niemajątkową.

Zarzut ten należy uznać za niezasadny. Ocena ta nie jest oceną dowolną lecz mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów. Kwestia zaś, czy istotnie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów należy do sfery ocen prawnych, a więc właściwego zastosowania art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Jakkolwiek ustalenia Sądu I instancji, że ojca powodów nie łączył z pozwaną stosunek pracy i jakoby zdarzenie z (...) roku nie było wypadkiem przy pracy są błędne to jednak nie wpływa to na wyrok w sposób skutkujący jego zmianą i uwzględnieniem roszczeń. Jak już Sąd Apelacyjny wskazał wyżej w sprawach tego typu nie działa automatyzm. Naruszenia dóbr osobistych czy znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, które leżą u podłoża dochodzenia roszczeń z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz z art. 446 § 3 k.c. należy dowieść a tego powodowie nie uczynili mimo obowiązku wynikającego z art. 3 k.p.c., art. 6 § 2 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Nie wykazali także w żaden sposób, by między zaniedbaniem obowiązków w zakresie bhp a śmiercią E. O. (1) istniał adekwatny związek przyczynowy – art. 361 § 1 k.c.

Wobec cofnięcia powództwa ze zrzeczeniem się roszczeń w całości wobec Spółki jawnej (...) bezprzedmiotowe stają się rozważania, czy zachodziły przesłanki do przywrócenia tej stronie terminu do wniesienia odpowiedzi na pozew i jaki to miało wpływ na treść orzeczenia. Cofnięcie roszczeń ze zrzeczeniem się ich obligowało Sąd Odwoławczy do uchylecia w tym zakresie wyroku Sądu Okręgowego i umorzenia postępowania na zasadzie art. 355 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. i art. 386 § 3 k.p.c. co znalazło odzwierciedlenie w punkcie 1 wyroku. Apelacja dalej idąca jako nieuzasadniona została oddalana na mocy art. 385 k.p.c. – punkt 2 wyroku.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do zmiany orzeczenia w zakresie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz obu pozwanych spółek. Powodowie na drogę sądową wystąpili w 2013 r. zatem ponad 5 lat po śmierci ojca i winni zdawać sobie sprawę z kosztów jakie wiążą się z postępowaniem, w tym z obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Wniesienie powództwa wszak nie jest równoznaczne z wygranym procesem. Nie zachodzą podstawy do odstąpienia od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów stronie przeciwnej na podstawie art. 102 k.p.c. Przepis ten stanowi odstępstwo od reguły wyrażonej w art. 98 k.p.c. i stosowany winien być w sytuacjach wyjątkowych. Takiej sytuacji Sąd Apelacyjny się nie dopatrył a powodowie nie wykazali. Argument, że obie pozwane reprezentował ten sam pełnomocnik nie ma istotnego znaczenia. To powodowie zdecydowali się na wystąpienie z roszczeniem wobec obu spółek i obligowani są ponieść tego koszty. Zauważyć przy tym należy, że Sąd Okręgowy zasądził od powodów na rzecz pozwanych koszty zastępstwa procesowego w minimalnych stawkach wynikających z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku. Rozporządzenia nie przewiduje możliwości ich obniżenia a jedynie podwyższenia (sześciokrotnie) z czego Sąd nie skorzystał.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjny Sąd Odwoławczy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 6, § 11 i § 12 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490) w stawkach minimalnych uwzględniając nakład pracy pełnomocnika pozwanej – punkt 3 i 4 wyroku. Powodowie mieszkają za granicą, mają środki utrzymania (powódka pracuje i jej mąż również), powód oprócz renty rodzinnej (dość wysokiej jak na warunki krajowe) dorywczo pracuje i stać go na zagraniczne wycieczki. Występując na drogę sądową winni liczyć się z kosztami i zgromadzić je a przede wszystkim rozważyć zasadność skierowania roszczeń właśnie wobec spółce (...) a nie wobec osób skazanych prawomocnym wyrokiem za śmierć ojca. Sąd nie znalazł zatem podstaw by odstąpić od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu kosztów należnych stronie pozwanej bowiem nie przemawiają za tym zasady słuszności wyrażone w art. 102 k.p.c.